Mniej drzew zostanie wyciętych przy budowie tramwaju do Mistrzejowic

2023-09-08

Liczba drzew do wycinki przy budowanej linii tramwajowej do Mistrzejowic zostanie ograniczona. 18 maja w tej sprawie odbyło się spotkanie zastępcy prezydenta miasta Andrzeja Kuliga z przedstawicielami wykonawcy i miejskimi jednostkami.

– Po dzisiejszych rozmowach uda się ograniczyć liczbę drzew przeznaczonych do wycinki. Podawana liczba 1059 drzew jest maksymalną ujętą w decyzji ZRID, co nie oznacza, że tyle drzew zostanie wyciętych w ramach realizacji projektu. Przykładowo, przy zwężeniu chodników czy w okolicy ścieżek rowerowych możliwe będzie zachowanie części drzew. W niektórych przypadkach możliwe będzie też przesadzenie niektórych z nich – powiedział Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

W czasie spotkania ustalono, że firma Gülermak, która ma już nadzór dendrologiczny i przyrodniczy, uzyska merytoryczne wsparcie zewnętrznego nadzoru przyrodniczego, powołanego przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa.

Co ważne, opinia nadzoru przyrodniczego będzie przedstawiana i podejmowana odrębnie dla każdego drzewa. – Będzie wiążąca przy każdej decyzji związanej z kolizją projektu z drzewem, czyli tym samym będzie decydować, czy dane drzewo nadaje się do wycinki, czy można je przesadzić bądź ominąć w czasie realizacji prac – wyliczał Andrzej Kulig.

Magiczny Kraków

Inwestycja, na którą Mistrzejowice czekają ponad 30 lat

Czwarty etap Krakowskiego Szybkiego Tramwaju (KST) otrzymał decyzję zezwalającą na jego realizację (ZRID). Oznacza to, że tysiące krakowian już za dwa–trzy lata zyska bezpośredni dostęp do komunikacji tramwajowej, a czas przejazdu z Mistrzejowic do centrum miasta skróci się o kilkanaście minut.

Linia tramwajowa do Mistrzejowic jest prowadzona w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP), co oznacza, że firma, która ją zbuduje będzie musiała ją przez 20 lat utrzymywać i po tym czasie odda miastu, w dobrym stanie technicznym. Istotne dla wykonawcy będzie terminowe wykonanie inwestycji oraz eliminowanie usterek technicznych – od tego uzależnione będzie jego wynagrodzenie.

KST etap IV to ok. 4,5 km odcinek, który poprowadzony jest w terenie rezerwy terenowej. Została ona utworzona w latach 90., dlatego dziś teren ten wygląda zupełnie inaczej, jest zdecydowanie bardziej zazieleniony i zadrzewiony. Budowa linii tramwajowej będzie wiązać się z jak najmniejszą ingerencją w tę zieleń, jednak zamiarem wszystkich stron kontraktu jest wykonanie inwestycji. Główny cel to nowa linia, która będzie dostosowana do zmian klimatu. Takie oczekiwania, w zakresie poszanowania przyrody są też jasno postawione przez instytucje, które ją finansują.

Magiczny Kraków

Inwestycja w formie partnerstwa publiczno-prywatnego

Linia do Mistrzejowic powstaje w oparciu o nowatorski model PPP, stąd w przestrzeni publicznej budzi pewne niedomówienia. Poniżej wyjaśniamy najczęstsze.

„Miasto buduje drogi, a nie tramwaj” **–** celem inwestycji zdecydowanie jest budowa linii tramwajowej. Jej parametry sprawią, że mieszkańcy wybiorą komunikację miejską zamiast własnego środka transportu. Projekt nie przewiduje budowy dodatkowych pasów dla samochodów. Pojawia się tylko jeden odcinek, gdzie powstanie nowy pas – będzie to buspas. A w innych miejscach będą krótkie odcinki pasów ruchu, które posłużą jako np. pas wjazdu na rondo turbinowe.

„Wycinane będą drzewa bez namysłu” **–** inwestycja mogła rozpocząć się kilka miesięcy temu, jednak decyzją władz Krakowa inwestycja została przeprojektowana. Po wnikliwej analizie zmieniono projekt, aby zaoszczędzić 200 drzew. Co więcej, na placu budowy wycinka każdego drzewa będzie oceniana przez dendrologa, tak by zachować wszystkie te, dla których da się to zrobić za pomocą lokalnej korekty chodnika czy przebiegu instalacji. Liczba drzew, która ostatecznie zostanie usunięta, będzie mniejsza, niż ta ujęta w decyzji. Za każde usunięte drzewo zostanie posadzone nowe i będą to gatunki dostosowane do zmian klimatu. Przewiduje się również przesadzanie cennych okazów. W przypadku zieleni niskiej po inwestycji nastąpi jej wzrost – o około 2 tys. m².

„Wycinane drzewa są cenne przyrodniczo” – w zasięgu inwestycji znajdują się dorodne drzewa, jednak nie stanowią one większości. 60 proc. z nich posiada różne defekty, a ich usunięcie nie wymaga decyzji na wycinkę, np. samosiejki, drzewka owocowe. Jedna piąta z tych drzew rośnie na terenie inwestycji krócej niż 10 lat, nie są to więc wszystko cenne przyrodniczo dorodne drzewa.

Na początku maja inwestycja przeszła ponowną ocenę oddziaływania na środowisko. Cały projekt był wystawiony do wiadomości publicznej i można było zgłaszać do niego uwagi. Wpłynęło ich osiem, z czego połowa była zdublowana. Po zapoznaniu się z dokumentacją oraz wspomnianymi uwagami, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt, uznając jego poprawność z punktu widzenia jego wpływu na krakowską przyrodę i korzyści, jakie ze sobą niesie (np. poprzez ograniczenie ruchu samochodowego).